

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy Grajewie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aneta Frączek

Protokolant: Ewa Dziejma

w obecności **Prokuratora** Józefa Iwańskiego

po rozpoznaniu na rozprawie dnia 22 listopada 2017 roku sprawy:

J. R.

syna J. i N. z d. S.

ur. (...) w O.

oskarżonego o to, że:

w dniu 27 listopada 2016r. w G., w rejonie posesji usytuowanej przy ul. (...) oznaczonej nr 10a, działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) i A. N., przy użyciu siły fizycznej, kopiąc i bijąc rękoma po całym ciele A. S. (1) spowodował u niego obrażenia ciała w postaci obrzęku powiek oka lewego, rany tłuczonej lewej łuku brwiowego, otarć naskórka lewej powieki dolnej, obrzęku całego nosa, obrażeń pleców, otarć naskórka kolan i innych powodując naruszenie czynności narządu jego ciała lub rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni, po czym po doprowadzeniu go do stanu bezbronności i po przeszukaniu jego odzieży zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 280 euro, 800 zł oraz telefon marki LG o wartości 1200 zł, czym działał na szkodę A. S. (1),

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk

1. Oskarżonego J. R. uznaje za winnego tego, że w dniu 27 listopada 2016r. w G., w rejonie posesji usytuowanej przy ul. (...) oznaczonej nr 10a, działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) i A. N., przy użyciu siły fizycznej, kopiąc i bijąc rękoma po całym ciele A. S. (1) spowodował u niego obrażenia ciała w postaci obrzęku powiek oka lewego, rany tłuczonej lewej łuku brwiowego, otarć naskórka lewej powieki dolnej, obrzęku całego nosa, obrażeń pleców, otarć naskórka kolan i innych powodując naruszenie czynności narządu jego ciała lub rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni, po czym po doprowadzeniu go do stanu bezbronności i po przeszukaniu jego odzieży zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 280 euro, 800 zł oraz telefon marki LG o wartości 1200 zł, czym działał na szkodę A. S. (1), tj. za winnego popełnienia czynu z art. 280 § 1 kk i za to, na podstawie art. 280 § 1 kk skazuje go na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w niniejszej sprawie od dnia 19.07.2017 roku do dnia 31.07.2017 roku godzina 16:45 i od dnia 19.09.2017 roku godzina 16:45 do dnia 6.12.2017 roku.

3. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego J. R. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem i z tego tytułu zasądza od oskarżonego J. R. na rzecz pokrzywdzonego A. S. (1) kwotę 2034,80 (dwóch tysięcy trzydziestu czterech 80/100) złotych ustając zarazem, że powyższy obowiązek obciąża go solidarnie z K. K. (1) i A. N..

4. Zwalnia oskarżonego od opłaty sądowej i pozostałych kosztów sądowych w sprawie, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 240/17

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 listopada 2016 roku K. P. (1) z dziećmi i swoim ówczesnym konkubentem J. R. udali się do salonu gier mieszczącego się przy ul. (...) w G.. Tam spotkali A. N. i K. K. (1). Podczas spotkania K. P. (1) skarżyła się na byłego konkubenta A. S. (1) twierdząc, że ten znęcał się nad nią i nad dziećmi, urządził, awantury, nachodził ją. K. P. (1) powiedziała, że należałoby A. S. (1) nastraszyć, J. R. zaproponował, aby go pobić. K. P. (1) powiedziała, że może „wystawić” A. S. (1). Powiedziała także, że A. S. (1) będzie miał przy sobie pieniądze, ponieważ wrócił z Belgii. J. R. polecił K. P. (1), aby zadzwoniła do A. S. (1) i umówiła się z nim przy tzw. „ślepych jezioru” w G., a sama pojechała z dziećmi do domu. W związku z tym, że ww. nie zdążyli dojść w umówione miejsce, K. P. (1) zadzwoniła ponownie do A. S. (1) i powiedziała, że jest już w domu i aby tam się udał. Kiedy A. S. (1) zbliżał się do ogrodzenia posesji K. P. (1) na ulicy (...) podbiegł do niego J. R. i uderzył go w twarz, a kiedy upadł podbiegli do niego A. N. i K. K. (1). Wszyscy trzech kopali leżącego po głowie i po całym ciele. Następnie K. K. (1), kiedy dwaj pozostali kopali leżącego A. S. (1), przeszukał mu odzież i z tylnej kieszeni spodni wyjął mu portfel, w którym znajdowało się na pewno 280 euro i 800 złotych, dowód osobisty i karta do bankomatu oraz telefon komórkowy marki LG o wartości 1200 złotych. Następnie, kiedy osoba postronna zaczęła krzyczeć, co robią, napastnicy pozostawili leżącego na ziemi A. S. (1), a sami udali się do mieszkania J. R..

W wyniku pobicia A. S. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: obrzęku powiek oka lewego, rany tłuczonej lewego łuku brwiowego, otarć naskórka lewej powieki dolnej, obrzęku całego nosa, obrażeń pleców, otarć kolan i innych powodujących naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres poniżej dni siedmiu.

K. K. (1) i A. N. podzielili się częścią ukradzonej gotówki, telefon komórkowy A. S. (1) i drobne pieniądze pozostały w mieszkaniu zajmowanym przez J. R.. K. P. (1) podrzuciła do skrzynki pocztowej należące do A. S. (1) dokumenty i portfel.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- 1) częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego k. 327 odw – 328, 174-175,
- 2) częściowo na podstawie zeznań K. K. (1) k. 328 – 328odw, 51-53, 78-80, 507 odw – 508 akt sprawy tut. Sądu II K 30/17,
- 3) częściowo na podstawie zeznań K. P. (1) k. 329 – 329 odw, 9-10, 94-97,
- 4) zeznań świadków:
 - a) R. D. k. 329 odw – 330 odw, 19-20,
 - b) A. S. (1) k. 4-8, 128-129, k. 509-509 odw akt sprawy tut. Sądu II K 30/17,
 - c) D. J. k. 40-42,
 - d) E. D. k. 67-68,
- 5) protokołu oględzin lekarskich k. 14,
- 6) protokołu zatrzymania telefonu od R. D. k. 16-18,

- 7) protokołu oględzin miejsca dokonania rozboju k. 22-25,
- 8) protokołu zatrzymania spodni od A. S. (1) k. 26-28,
- 9) dokumentu dot. ujawnionych rzeczy k. 43,
- 10) protokołu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez J. R. w G. k. 63-65,
- 11) protokołu zatrzymania telefonu N. k. 70-72,
- 12) protokołu oględzin spodni k. 103-105,
- 13) protokołu oględzin telefonu Samsung zatrzymanego od R. D. k. 117-118,
- 14) protokołu oględzin telefonu LG k. 119-121,
- 15) protokołu okazania telefonu LG uszkodzowanemu k. 130-131.

J. R. będąc słuchany jako oskarżony przed tut. Sądem przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanego mu czynu, a konkretnie do udziału w pobiciu A. S. (1), nie przyznał się do dokonania kradzieży na jego szkodę oraz złożył wyjaśnienia w sprawie (k. 327 odw). Wyjaśnił, że od K. P. (1) dowiedział się, że A. S. (1) wyłamał jej drzwi. W związku z tym powiedział jej, aby umówiła się z uszkodzowanym na posesji. Tam pobił go. Po wszystkim on wraz z pozostałymi poszli do niego do mieszkania, gdzie okazało się, że K. K. (1) miał przy sobie portfel i telefon A. S. (1). J. R. stwierdził, że pozostali niepotrzebnie go okradli. Potem K. K. (1) i A. N. wyszli z mieszkania pozostawiając w nim telefon. Następnego dnia oskarżony musiał pojechać do pracy. Kazał K. P. (1) oddać telefon uszkodzowanemu.

Wobec odmienności wyjaśnień ujawniono wyjaśnienia J. R. z postępowania przygotowawczego z k. 174-175. Słuchany wówczas J. R. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz wyjaśnił, że nie zna ani K. K. (1) ani A. N. oraz, że słyszał wyłącznie o A. S. (1), który pozostawał w związku konkubenckim z K. P. (1).

Po ujawnieniu powyższych wyjaśnień J. R. zaprzeczył ich prawdziwości. Twierdził, że pobił A. S. (1) wspólnie z pozostałymi. Do przestępstwa zostali namówieni przez K. P. (1), która nie mówiła nic na temat tego, że pokrzywdzony ma przy sobie pieniądze, bo wrócił z Belgii. Dopiero po pobiciu dowiedział się, że pozostali okradli uszkodzowanego.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Wyjaśnienia przyznającego się częściowo do winy J. R. zasługują na wiarę w zakresie w jakim potwierdza swój udział w pobiciu A. S. (1). W pozostałym zakresie, czyli odnośnie udziału w kradzieży przedmiotów uszkodzowanego nie zasługują na obdarzenie ich wiarą. W ocenie Sądu zmiana treści wyjaśnień oskarżonego jest przyjętą przez niego taktyką procesową. Oskarżony zorientował się, że zebrane w sprawie dowody w sposób jednoznaczny potwierdzają jego udział w pobiciu A. S. (1) więc zmienił swoje wyjaśnienia w tym zakresie. Jednocześnie, przyjętą przez niego strategią procesową jest zaprzeczanie udziałowi w kradzieży przedmiotów należących do pokrzywdzonego, co pozwala domagać się zmiany kwalifikacji prawnej czynu, a tym samym powoduje, że zmienia się zagrożenie karą grożącą oskarżonemu.

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim zaprzeczał swojemu udziałowi w kradzieży przedmiotów należących do uszkodzowanego przeczą pierwsze wyjaśnienia K. K. (1) z postępowania przygotowawczego.

Słuchany jako świadek przed tut. Sądem K. K. (1) potwierdził, że wraz z J. R. i A. N. za namową K. P. (1) pobili A. S. (1). Twierdził zarazem, że J. R. nie wiedział nic o kradzieży.

Wobec odmienności jego zeznań ujawniono jego wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego oraz wyjaśnienia składane na rozprawie w sprawie tut. Sądu II K 30/17.

Słuchany w trakcie postępowania przygotowawczego K. K. (1) wyjaśniał, że K. P. (1) skarżyła się na A. S. (1), twierdziła, że trzeba go nastraszyć. J. R. mówił, że trzeba go pobić. K. P. (1) zgodziła się go wystawić, czyli namówić do przyjazdu do G.. Mężczyźni chcieli go pobić, K. P. (2) mówiła im, że A. S. (1) wrócił z Belgii i będzie miał przy sobie pieniądze, może mieć euro. Jak wskazywał K. K. (1), postanowili pobić A. S. (1) jednakże mieli na uwadze, że będzie miał przy sobie pieniądze. K. P. (1) zaczęła dzwonić do A. S. (1) mówiąc, aby przyszedł zobaczyć się z dziećmi. Ostatecznie kazała mu udać się do swojego miejsca zamieszkania na ul. (...) twierdząc, że chce z nim porozmawiać o ich dzieciach i ich przyszłości. Dlatego sprawcy udali się do jej mieszkania. Tam czekali na A. S. (1) aby go pobić. K. K. (1) rozpoznał A. S. (1) i wskazał go pozostałym. A. N. i J. R. podbiegli do niego. K. K. (1) nie wiedział, kto pierwszy uderzył A. S. (1), jednakże kiedy poszkodowany pod wpływem uderzeń przewrócił się na ziemię wraz z pozostałymi kopał go nogami po całym ciele. Następnie wyjął z jego tylnej prawej kieszeni telefon i portfel. Po całym zdarzeniu we trzech poszli do domu J. R.. Tam wypili po kilka piw. Po przeszukaniu portfela okazało się, że jest tam 120 zł i 40 Euro i jakieś drobne pieniądze. Drobne pieniądze wzięła K. P. (3), a pozostałe on z A. N.. Podzielili się nimi po połowie. W mieszkaniu J. R. pozostał telefon poszkodowanego wraz z jego dokumentami. Podczas zdarzenia K. K. (1) wypadł telefon komórkowy marki S.. Następnego dnia A. S. (1) rozmawiał z niego z S. K., chciał załagodzić sprawę i chciał, aby pooddawać mu skradzione rzeczy. Brat K. S. K. zadzwonił do J. R., aby K. P. (1) przyniosła skradzione rzeczy. Kiedy J. R. zadzwonił do K. P. (1) dowiedział się, że wrzuciła portfel do skrzynki pocztowej w G. przy ul. (...). Pozostawiła w mieszkaniu J. R. skradziony telefon komórkowy. Klucze od mieszkania oddała właścicielce. Słuchany ponownie w trakcie postępowania przygotowawczego K. K. (1) podkreślał, że K. P. (1) namawiała wyłącznie do pobicia poszkodowanego a nie do jego okradzenia.

Słuchany w charakterze oskarżonego przed tut. Sądem w sprawie II K 30/17 K. K. (1) zmienił swoje wyjaśnienia w ten sposób, że twierdził, że A. N. poszedł z nimi, ale nikogo nie bił, stał tylko i przyglądał się, a potem odszedł w stronę zjazdu do drogi głównej. Ponadto pieniędzmi, które zabrał pokrzywdzonemu nie podzielił się z A. N., a jedynie mu je pożyczył. Wskazywał przy tym, że w portfelu nie było tyle pieniędzy, co w zarzucie.

Przesłuchany jako świadek w niniejszym postępowaniu K. K. (1) zeznał, że do pobicia A. S. (1) doszło na skutek namowy K. P. (1), przy czym pobicia dokonał on, J. R. i A. N.. Twierdził zarazem, że wyciągnął z kieszeni poszkodowanego portfel i telefon oraz, że J. R. jeszcze odciągał go od poszkodowanego a także, że J. R. u którego pozostawiono telefon i portfel nie wiedział nic o pieniądzach ukradzionych A. S. (2). Pytany o rozbieżności w zeznaniach i wyjaśnieniach twierdził, że wraz z pozostałymi nie planował kradzieży pieniędzy, że coś mu „odwaliło”. Twierdził, że oskarżony nic nie wiedział o pieniądzach, którymi on wraz z A. N. podzielił się przed wejściem do mieszkania oskarżonego, że widział tylko portfel poszkodowanego podczas picia piwa, jak również, że widział telefon i dokumenty, które K. P. (1) miała wrzucić do skrzynki na listy.

W ocenie Sądu na obdarzenie ich wiarą zasługują pierwsze wyjaśnienia świadka z postępowania przygotowawczego. Późniejsze wyjaśnienia oraz zeznania złożone na rozprawie przed tut. Sądem nie zasługują na obdarzenie ich wiarą. Widoczne jest, że świadek zmienia swoje twierdzenia w trakcie postępowania sądowego tak, aby nie zaszkodzić pozostałym współoskarżonym. Przesłuchany przed tut. Sądem K. K. (1) częściowo przyznał, że właśnie taką taktykę procesową przyjął podczas swojej sprawy sądowej. Potwierdził, że w trakcie pobytu w areszcie pozostawał w kontakcie z A. N. i zmienił wyjaśnienia na jego korzyść. W ocenie Sądu podobna sytuacja ma miejsce i obecnie. Mimo, że K. K. (1) nie odbywa kary w Areszcie Śledczym w B., to zgodnie z treścią art. 217 c kkw J. R. jako osoba tymczasowo aresztowana może korzystać z aparatu telefonicznego, o ile organ do którego dyspozycji pozostaje nie wyda zarządzenia o odmowie korzystania z aparatu telefonicznego. K. K. (1) jako odbywający karę pozbawienia wolności także może korzystać z rozmów poprzez telefon. W ocenie Sądu nie było więc przeszkód, aby obaj mężczyźni mogli porozumieć się telefonicznie. Dodatkowo, jeżeli osoba tymczasowo aresztowana korzysta z widzeń, to nie ma przeszkód, aby poprzez pośrednictwo innych osób skontaktować się z osobą odbywającą karę nawet w innej jednostce penitencjarnej. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie doszło właśnie do takiego porozumienia i stąd kolejna zamiana zeznań K. K. (1), tym razem na korzyść J. R.. W ten sposób świadek zmierzał uwiarygodnić twierdzenia oskarżonego o tym, że wraz z pozostałymi sprawcami nie zamierzał dokonać rozboju na osobie poszkodowanego, ale że jego zamiarem było wyłącznie pobicie A. S. (1).

Do ustalenia stanu faktycznego w sprawie nie były przydatne zeznania **A. N.**, który zarówno w trakcie postępowanie w swojej sprawie jak i obecnie – pomimo skazania go za rozbój – zaprzeczał, aby wziął w nim udział.

W ocenie Sądu prawdziwości wyjaśnień oskarżonego przeczyła w swoich zeznaniach **K. P. (1)**.

Przesłuchana przed tut. Sądem twierdziła, że oskarżony wraz z dwoma kolegami dokonał pobicia poszkodowanego. Twierdziła zarazem, że ona kazała mu aby nastraszył A. S. (1) a nie go pobił ani obrabował. Potwierdziła, że po przybyciu do mieszkania zajmowanego przez J. R. mężczyźni pochwalili się, że pobili A. S. (1) oraz że pokazywali telefon i gotówkę. Mówili, że został pobity i okradziony, że dostał nauczkę oraz, że nie wyciągnie więcej do niej rąk że będzie miała spokój. Pytani o pieniądze A. N. albo K. K. (1) rzucił na stół monetę, aby pokazać jak mało było pieniędzy. Kiedy świadek upierała się, że A. S. (1) miał pieniądze papierowe, K. K. (1) powiedział, że on też ma dzieci i one chcą jeść. K. P. (1) twierdziła, że J. R. w domu przeglądał telefon pokrzywdzonego, przegadał sm-y i zdjęcia. Kazał jej oddać poszkodowanemu dowód i portfel i podrzucić je do skrzynki przy starej poczcie.

Sąd ujawnił także zeznania oraz wyjaśnienia świadka z postępowania przygotowawczego celem wyjaśnienia rozbieżności. Skonfrontowana z treścią swoich zeznań i wyjaśnień K. P. (1) potwierdziła ich treść jednocześnie składając dodatkowe zeznania w których przeczyła swoim zeznaniom oraz wyjaśnieniom z postępowania przygotowawczego. W dodatkowych zeznaniach twierdziła, że składając zeznania ochraniała oskarżonego, zatajając jego rolę w przestępstwie. Twierdziła, że robiła tak na żądanie oskarżonego, który informowany przez nią, że policja szuka pieniędzy kazał jej nie wspominać o nim. Mimo, że przesłuchiwana jako podejrzana twierdziła, że J. R. mówił do K. K. (1), że miał nie okradać A. S. (1), że inaczej się umawiali oraz, że kiedy K. K. (1) powiedział, że J. R. może wziąć telefon i monety zaś on zabierze resztę rzeczy J. R. go uderzył i kazał mu wyjść z mieszkania, to obecnie złożyła zeznania odmiennej treści. Twierdziła, że J. R. oglądał ukradziony telefon zaś jej kazał wrzucić do skrzynki na listy tylko portfel i dokumenty A. S. (1).

W ocenie Sądu na obdarzenie ich wiarą zasługują zeznania K. P. (1) składane przed tut. Sądem. Przesłuchiwana w trakcie postępowania przygotowawczego oraz wysłuchana jako podejrzana K. P. (1) przede wszystkim starała się uchronić siebie od odpowiedzialności karnej twierdząc, że chciała wyłącznie nastraszenia byłego konkubenta a nie tego, aby został pobity – co w świetle wyjaśnień K. K. z postępowania przygotowawczego okazało się nieprawdą. Poza tym w swoich wyjaśnieniach ochraniała J. R., który był jej kolejnym konkubentem. Stąd też pojawiły się kłamstwa dotyczące tego, że J. R. nie miał nic wspólnego z pobiciem A. S. (1) oraz twierdzenia, że nie wiedział nic o kradzieży zaś dowiedziawszy się o niej uderzył K. K. (1). Co znamienne, K. K. (1) odmiennie przedstawiał rolę K. P. w przestępstwie twierdząc, że rzeczywiście chciała nastraszenia A. S. (1) jednakże kiedy J. R. zaczął mówić, żeby pobić A. R. K. P. powiedziała, że może go nawet wystawić. W rzeczywistości K. P. (1) wiedziała, że pojawił się pomysł pobicia poszkodowanego co zaakceptowała proponując „wystawienie” A. S. (1). Dodatkowo, jak wynika z wyjaśnień K. K., K. P. (1) poinformowała sprawców, że A. S. (1) wrócił z Belgii i będzie miał pieniądze, w tym i euro. Jak wynika z wyjaśnień K. K. sprawcy mieli zamiar pobicia jednakże mieli na uwadze, że poszkodowany będzie miał przy sobie pieniądze. Po pobiciu telefon ukradziony poszkodowanemu, jego dokumenty i portfel bez pieniędzy zostały w mieszkaniu oskarżonego, przy czym z wyjaśnień K. K. nie wynika, aby J. R. był zdziwiony kradzieżą, aby zarzucał K. K., że kradzieży nie było w planach albo uderzył go za to.

W świetle pierwszych wyjaśnień K. K. (4) z postępowania przygotowawczego oczywiste jest, że K. P. (1) w swoich wcześniejszych zeznaniach, wyjaśnieniach starała się ochronić siebie a także oskarżonego, najpierw od odpowiedzialności karnej a potem od odpowiedzialności karnej za rozbój. Stąd też twierdzenia, że oskarżony nie miał nic wspólnego z przestępstwem a potem, że był zaskoczony kradzieżą, a nawet uderzył K. K. (1) za dokonanie kradzieży.

W ocenie Sądu, obecnie sytuacja K. P. (1) jest odmienna. Została skazana za podżeganie do pobicia, nie pozostaje w związku uczuciowym z oskarżonym. Nie ma potrzeby, aby go chronić od odpowiedzialności karnej. Nie ma także potrzeby, aby pomawiać go o działania albo zachowania jakich się nie dopuścił. Takie pomówienia w istocie nic by jej nie dały, nie odniosłaby z tego żadnej korzyści. K. P. (1) jest ponownie z związku z A. S. (1). Jak się należy domyślać, A. S. (1) przebaczył jej przestępstwo. W ocenie Sądu, w istocie jej zeznania złożone w niniejszej sprawie

przed tut. Sądem potwierdzają, że oskarżony nie był zaskoczony kradzieżą na szkodę A. S. (1), zaś po zaistnieniu przestępstwa jego działania ograniczyły się do sprawdzenia zawartości telefonu uszkodzonego oraz nakazania zwrotu uszkodzonym dokumentów oraz pustego portfela, czego ten zresztą się domagał. J. R. nie zażądał zwrotu uszkodzonym pieniędzy, telefonu i powyższe zachowanie świadczy o tym, że w istocie jego zamiar dotyczył zarówno pobicia uszkodzonego jak i dokonania kradzieży na jego szkodę. Fakt, że nie on wyjął z kieszeni uszkodzonego telefonu i portfel nie ma przy tym żadnego znaczenia. Oskarżony nie sprzeciwił się tym działaniom, nie żądał od K. K. zwrotu uszkodzonym ukradzionych przedmiotów, przejrzał telefon, który ostatecznie pozostał w jego mieszkaniu i tam został odnaleziony, co istotne **wraz z pieniędzmi**.

Po powzięciu przez Policję wiadomości o przestępstwie przystąpiono do czynności w sprawie.

W trakcie postępowania przygotowawczego uszkodzony wskazał miejsce, gdzie doszło do popełnienia przestępstwa (**por. treść protokołu oględzin miejsca dokonania rozboju k. 22-25**), które znajdowało się w G. na ul. (...).

Na spodniach należących do uszkodzonego ujawniono liczne zabrudzenia, jak również ślady krwi (**por. treść protokołu zatrzymania spodni od A. S. (1) k. 26-28, protokołu oględzin spodni k. 103-105**).

Na ciele uszkodzonego ujawniono obrażenia ciała w postaci : obrzęku powiek oka lewego, rany tłuczonej lewego łuku brwiowego, otarć naskórka lewej powieki dolnej, obrzęku całego nosa, obrażeń pleców, otarć kolan i innych powodujących naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres poniżej dni siedmiu (**por. treść protokołu oględzin lekarskich k. 14**).

Policjanci udali się także do miejsca zamieszkania J. R. w B., gdzie nie ujawniono żadnych przedmiotów mogących mieć związek z przestępstwem (**por. treść protokołu przeszukania miejsca zamieszkania oskarżonego w B. k. 33-35**).

Okazało się, że oskarżony mieszka na stacji w G.. Jak wynika z zeznań E. D., oskarżony na dwa miesiące przed dokonaniem przestępstwa zamieszkał w wynajmowanym mieszkaniu w G. przy ul. (...) (**por. treść zeznań E. D. k. 67-68**). W mieszkaniu tym policjanci dokonali przeszukania. W jego wyniku ujawnili telefon komórkowy marki L. (...) oraz euro o nominałach: 2 Euro, 50 Eurocentów, 10 po 20 eurocentów, 10 eurocentów i 5 po 5 eurocentów (**por. treść protokołu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez J. R. w G. k. 63-65**).

Jak wynika przy tym z zeznań A. S. (1), w dniu 27.11.2016 roku sprawcy po pobiciu go zabrali mu telefon komórkowy LG, portfel wraz z pieniędzmi w kwocie 800 zł polskich i 280 euro, dowodem osobistym i kartą bankomatową. Przesłuchany na rozprawie przed tut. Sądem w sprawie II K 30/17, A. S. (1) wskazywał, że miał jeszcze 5 euro w drobnych. Wg niego sprawców było trzech (tak twierdził na rozprawie), albo czterech (tak twierdził zawiadamiając o przestępstwie), jeden go zaatakował, po czym kiedy uszkodzony uciekał, pozostali do niego dobiegli i wspólnie zaczęli go kopać. Jeden ze sprawców zgubił swój telefon. Telefon ten uszkodzony wykorzystał do kontaktu z K. P. (1) żądając od niej, aby oddała mu dowód osobisty. Początkowo K. P. (1) zaprzeczała, aby miała coś wspólnego z napaścią, ostatecznie jednak poinformowała, że portfel i dowód osobisty są w skrzynce pocztowej na starej poczcie. Rzeczywiście rzeczy te odzyskał, gdyż zostały podrzucone do skrzynki pocztowej. Wg niego, od K. P. (1) dowiedział się, że J. R. miał go tylko nastraszyć. Świadek wiedział, że w przestępstwie udział brał także K. K. (1) z którego bratem rozmawiał o utraconym telefonie należącym do sprawcy. Nie mógł uwierzyć, że w przestępstwie brał także udział A. N., z którym odbywał karę w tym samym zakładzie karnym.

Telefon, który ujawniono w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonego został okazany A. S. (1) i rozpoznał on go jako swoją własność (**por. treść protokołu okazania telefonu LG uszkodzowanemu k. 130-131**). Z zeznań świadka wynika także, że miał przy sobie euro i właśnie tę walutę ujawniono w mieszkaniu J. R..

Nie sposób uwierzyć, że gdyby J. R. nie zamierzał brać udziału w kradzieży oraz uzyskać z niej profity, to pozwoliłby na pozostawienie w zajmowanym przez siebie mieszkaniu telefonu i pieniędzy pochodzących z napadu. Nic nie stało na przeszkodzie, aby przedmioty te zwrócić wraz z dokumentami i portfelem uszkodzowanemu albo – w ostateczności

– pozbyć się ich. Jeżeli oskarżony tak nie postąpił, to dlatego, że zamierzał uzyskać korzyść z przestępstwa, w którym wziął udział.

Jak już wskazano, po zaistnieniu przestępstwa A. S. (1) odzyskał swoje dokumenty i portfel. Zostały one podrzucone do skrzynki pocztowej na tzw. starej poczcie w G. przy ul. (...) (**por. treść zeznań D. J. k. 40-42, dokumentu dot. ujawnionych rzeczy k. 43**).

Przesłuchany w charakterze świadka **R. D.** o całym zdarzeniu dowiedział się od pokrzywdzonego. Spotkał się z nim, bo był mu winien pieniądze i dowiedział się wtedy, że został okradziony. Był naocznym świadkiem innego pobicia poszkodowanego mającego miejsce wewnątrz oraz na zewnątrz salonu gier znajdującego się w G. na ul. (...), którego dokonał A. N.. Świadek potwierdził, że siostrzeniec wydał mu telefon komórkowy zgubiony przez jednego z napastników.

Telefon został przekazany policjantom (**por. treść protokołu zatrzymania telefonu od R. D. k. 16-18**).

Zarówno ten telefon marki S., jak i telefon poszkodowanego LG oraz telefon K. P. (1) marki N. (**por. treść protokołu zatrzymania telefonu N. k. 70-72**), w trakcie postępowania przygotowawczego zostały poddane oględzinom. W ich wyniku okazało się, że telefon K. K. (1) marki SAMSUNG posłużył do kontaktu poszkodowanego z osobą posługującą się numerem 517-418-394. W książce kontaktów telefonu poszkodowanego marki LG osoba posługująca się tym numerem została oznaczona jako (...). Z treści rozmów wynika, że poszkodowany dowiedział się od K. P. (1), że jego dowód jest na starej poczcie. Nie ma przy tym wątpliwości, że poszkodowany rozmawiał z byłą konkubina, skoro ona pisała do niego, że cyt: „nie sama ci wjebie”, zaś on ze swojej strony zwracał się do niej pisząc np. „kaska dowód ma się znaleźć kopali mnie i ten tel zgubił ciekawe sms sa twojego K.”, pisał do niej także o tym, że ją kochał a ona go zdradziła. Telefon komórkowy N. należący do K. P. (1) nie miał żadnych zachowanych sms-ów. Telefon komórkowy poszkodowanego marki LG, który ujawniono w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonego miał zachowane wiadomości nadane z (...) (...), z których treści wynikało, że A. S. (1) ma nie iść do niej, gdyż J. go zajeb.... (sms z dnia 27-11-2016 roku o godz. 17:52). Wcześniejsze sms-y dotyczą pytania, gdzie jest, bo dzieci marzną. Jeszcze wcześniejsze wiadomości to wiadomości sieciowe, poza wiadomością z dnia 27-11-2016 roku godziny 14:33 dotyczącej picia z mamusią (**por. treść protokołu oględzin telefonu Samsung zatrzymanego od R. D. k. 117-118, protokołu oględzin telefonu LG k. 119-121**).

W ocenie Sądu treść powyższych protokołów jest bardzo istotna dla sprawy. Wskazuje na to, że K. P. (1) nie miała żadnego powodu dla ukrywania telefonu poszkodowanego w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonego. Dysponowała swoim telefonem N., którym kontaktowała się z poszkodowanym. Początkowo, aby zwać go do swojego miejsca zamieszkania, potem, aby ostrzec go przed działaniami J. R. („nie idz dop mnie bo J. cie zajebie wracaj do matki” – wiadomość z dnia 27-11-2016 roku godz. 17:52). Telefonem tym posługiwała się potem, aby wysłać sms-y na telefon K. K. (1), który był w posiadaniu poszkodowanego, aby poinformować go, że dowód osobisty jest na starej poczcie. W ocenie Sądu, oczywiste jest, że K. P. (1) nie miała powodu, aby telefon i drobne euro pozostawiać w mieszkaniu oskarżonego zaś jego dowód i portfel podrzucać na pocztę. Jeżeli odmiennie potraktowano rzeczy poszkodowanego to dlatego, że pieniądze oraz telefon oskarżony postanowił zachować dla siebie.

Mając na uwadze powyżej opisany materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie Sąd uznał oskarżonego J. R. za winnego tego, że w dniu 27 listopada 2016r. w G., w rejonie posesji usytuowanej przy ul. (...) oznaczonej nr 10a, działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) i A. N., przy użyciu siły fizycznej, kopiąc i bijąc rękoma po całym ciele A. S. (1) spowodował u niego obrażenia ciała w postaci obrzęku powiek oka lewego, rany tłuczonej lewej łuku brwiowego, otarć naskórka lewej powieki dolnej, obrzęku całego nosa, obrażeń pleców, otarć naskórka kolan i innych powodując naruszenie czynności narządu jego ciała lub rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni, po czym po doprowadzeniu go do stanu bezbronności i po przeszukaniu jego odzieży zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 280 euro, 800 zł oraz telefon marki LG o wartości 1200 zł, czym działał na szkodę A. S. (1).

Zdaniem Sądu nie ma żadnej wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 280 § 1 kk. Wbrew stanowisku oskarżonego działanie K. K. (1) nie było „samodzielnym działaniem” nieustalonym wcześniej z

A. N. i J. R.. Wynika to, bowiem z pierwszych wyjaśnień K. K. (1) składanych podczas postępowania przygotowawczego, który wskazał wprost: „Początkowo mieliśmy go tylko pobić. Jednak mieliśmy na uwadze, że będzie miał przy sobie pieniądze”. W tej sytuacji J. R. można co najmniej przypisać działanie w zamiarze ewentualnym, a więc, że przewidywał, że dojdzie do zaboru pieniędzy i się na to godził. Inspiratorką zdarzenia była K. P. (1), która namówiła pozostałych do pobicia jej byłego konkubenta. Jednakże powiedziała im także, że posiada on pieniądze w tym euro, bo wrócił z pracy w Belgii. Po doprowadzeniu A. S. (1) do stanu bezbronności, kiedy leżał na ziemi i był kopany przez sprawców, K. K. (1) przeszukał mu kieszenie i zabrał stamtąd portfel, jak również telefon komórkowy. K. K. (1) uczynił to, kiedy A. N. wraz z J. R. kopali pokrzywdzonego i – zdaniem Sądu - widzieli jego zachowanie. O tym, że działanie to było widoczne dla osób postronnych świadczy fakt, że kiedy sprawcy kopali poszkodowanego to słyszał on jak ktoś z daleka krzyczał „co wy robicie”. Wówczas sprawcy przestali kopać i uciekli z miejsca zdarzenia. Ani J. R. ani A. N. nie zaprotestował widząc, że K. K. (1) kradnie przedmioty poszkodowanego, nie wyrazili w żaden sposób swego sprzeciwu. O zamiarze oskarżonego świadczy i to, że po przybyciu do mieszkania zajmowanego przez niego sprawcy podzielili się przedmiotami skradzionymi poszkodowanemu. A. N. i K. K. (1) podzielili się pieniędzmi, zaś J. R. zatrzymał sobie drobne pieniądze w euro, telefon komórkowy każąc K. P. (1) zwrócić poszkodowanemu jego dokumenty, kartę do bankomatu oraz opróżniony portfel. Powyższe w ocenie Sądu w sposób jednoznaczny wskazuje, że swoim zamiarem J. R. obejmował także zabór mienia od pokrzywdzonego.

Przy wymiarze kary dla oskarżonego Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk.

Do okoliczności obciążających oskarżonego zaliczono znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego. Oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z powstałymi mężczyznami i K. P. (1). Jak wynika z wyjaśnień K. K. (1) K. P. (1) chciała nastraszenia poszkodowanego, to oskarżony zaproponował, aby go pobić, na co ona i pozostali przystali. Po poinformowaniu, że A. S. (1) będzie miał pieniądze J. R. wykorzystując sytuację, jaka mu się nadarzyła, postanowił dodatkowo uzyskać korzyść majątkową. Okolicznością obciążającą jest brutalność działania oskarżonego albowiem współdziałając z dwoma innymi sprawcami kopał pokrzywdzonego nie tylko po całym ciele, ale także po głowie w wyniku czego doznał on obrażeń umiejscowionych na powiece oka lewego, na lewym łuku brwiowym, na lewej powiece dolnej, nosie, plecach i kolanach, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała A. S. (1) na okres poniżej siedmiu dni. Okolicznością obciążającą J. R. jest jego dotychczasowa karalność sądowa, w tym i za przestępstwo popełnione z użyciem przemocy (***por. treść karty karnej k. 111, 115, k. 150,153-154, odpisu wyroku k. 116, opisu wyroku k. 201***).

Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących wobec J. R..

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, a zarazem spełniającą swoją funkcję w zakresie społecznego oddziaływania, będzie kara pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy.

Na mocy art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia J. R. wolności w sprawie od dnia 19.07.2017 roku (***por. treść informacji o zatrzymaniu podejrzanego k. 165***) do dnia 31.07.2017 roku godzina 16:45 (rozpoczęcie odbywania kary) i od dnia 19.09.2017 roku godzina 16:45 (zakończenie wykonywania kary) do dnia 6.12.2017 roku.

Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego J. R. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem i z tego tytułu zasądzono od J. R. na rzecz pokrzywdzonego A. S. (1) kwotę 2034,80 złotych ustając zarazem, że powyższy obowiązek obciąża go solidarnie z K. K. (1) i A. N. (***por. zarazem treść odpisu wyroku oraz uzasadnienia w sprawie II K 30/17 k. 261-273***). Kwota 2034,80 złotych to równowartość mienia skradzionego pokrzywdzonemu, czyli kwoty 800 złotych oraz kwoty 280 euro, która została przeliczona wg kursu euro na dzień 27.11.2016 roku.

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego, który w dniu wyrokowania był pozbawiony wolności, zaś na wolności utrzymywał się z prac dorywczych osiągając z nich dochód rzędu 2000 zł miesięcznie i mając na utrzymaniu 4 dzieci, a także mając na uwadze, że nie posiada on majątku (***por. treść informacji o miejscu zameldowania***

oskarżonego k. 107, informacji o stanie majątkowym oskarżonego k. 108, informacji k. 110), na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolniono go od ponoszenia opłaty sądowej i pozostałych kosztów sądowych w sprawie obciążając nimi Skarb Państwa.

Nie będą omawiane jako niemające znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego, kwalifikacji prawnej czynu oraz wymiaru kary dowody w postaci: zaświadczenia z centralnej bazy danych systemu informatycznego prokuratury k. 112-114, 151-152.